



Powrót ks. Arcyb. Cieplaka z niewoli moskiewskiej: 1) ks. Arcybiskup ze łzami radości wita Warszawę. Obok niego ks. biskup Ropp (z siwą brodą) 2) prezes Rady Miejskiej sen. Baliński wita ks. Arcybiskupa przemówieniem.

Alleluja!

Kraków, 20 kwietnia 1924 r.

— ...A potem zdjęli Boskie Ciało z krzyża i złożyli w zaciśnym grobowcu, pośród skał na sen, jak się zdawało, wieczny. Matka boleściwa ostatnia pożegnała Go uściskiem. Pobok stali uczniowie, ból i rozpacz w sercu tłumiąc. I grób ciężkim przywalili kamieniem, a żołnierze rzymscy stanęli na straży, na prośbę Arcykapłana, aby nie spełniło się proroctwo Messjasza...

...Ale trzeciego dnia, mimo straż, mimo łamienne wieko, powstał Pan z martwych, jako był zapowiedział Apostołom swoim i wyszedł z grobowca na świat i ukazał się uczniom w smutku pograżonym...

I spełnił się cud Zmartwychwstania, wieszczony przez Jezusa i Proroków Jego...

— Dziś, gdy w całej Polsce, od morza po Tatry dzwon Ressurekcji rozbrzmiewa, wielbiąc Pana nad Pany, co możniejszym jest ponad złość ludzką, gdy dzwon, powrócony obrabowanym przez wroga świątyniom, po raz szósty w wolnej na nowo Piastów Ziemi Alleluja wolności wydzwania — łączymy się duchem z Wami, Drodzy Czytelnicy, szląc Wam słowa wiary, miłości i nadziei.

Rozprostujcie troską szarą przygniecione plecy, wzrok ku słońcu podnieście — bo oto wiosna znów zieleni pola i bzy, bo oto nadzieja rozkwita coraz bujniejszym krzewem w naszych sercach: Będzie lepiej, nie, już jest lepiej! Mnogo w całej Polsce miłej sił i mocy szlachetnej, mnogo dusz jasných i serc chrobrych, jeno nam trzeba chwast ugorny wypławić niezmordowaną prawicą sprawiedliwego gospodarza, i nowe ziarno zdrowe na nowo zoraną ziemię rzucić.

Jeno uwierzcie w naszą moc, ukończajcie słońce, przestańcie narzekać!

— Radujmy się w Panu! Alleluja! Bo oto w zmartwychwstałej Ojczyźnie zmartwychwstał Chrystus i zatrjumfował nad nocą śmierci i nędzą złości ludzkiej.

Alleluja!

Przyjazd ks. Arcybiskupa Cieplaka do Warszawy.

W pogodną, słoneczną niedzielę palmową dnia 13 kwietnia przybył do Warszawy ze wzruszeniem oczekiwany przez cały naród, wracający z bolszewickiej niewoli męczennik ks. Arcybiskup Cieplak. Nieprzebrane tłumy publiczności witały go na ulicach miasta, przez które przejeżdżał.

Na dworcu witali ks. Arcybiskupa przedstawiciele władz i organizacji. Byli obecni: J. E. ks. kardynał Kakowski, nuncjusz Stolicy Apostolskiej J. E. ks. Lauri z członkami nuncjatury, ks. biskup Ropp, komendant miasta jen. Suszyński, komendant Okręgu korpusu warszawskiego jen. Kona-

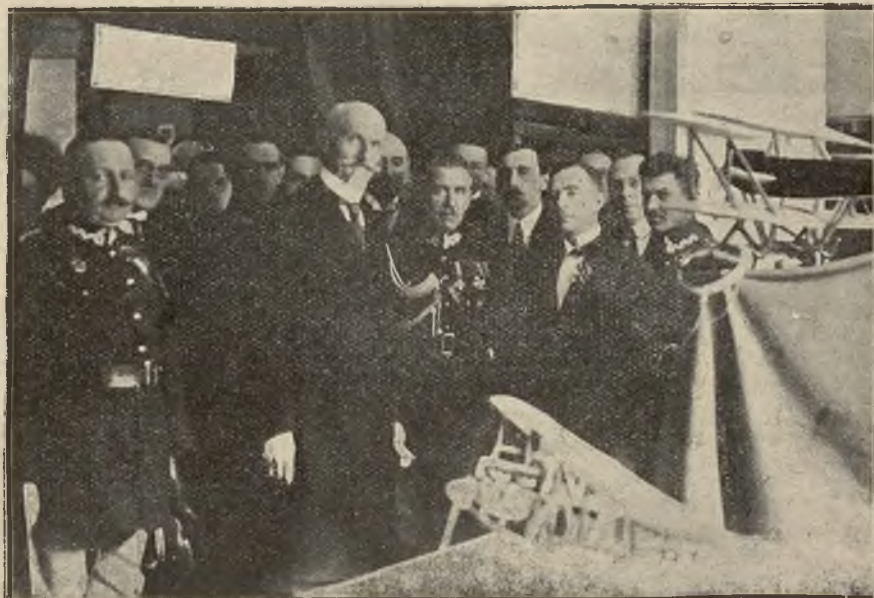
rzewski, wojewoda warszawski p. Sołtan, prezes Rady miejskiej senator I. Baliński, kom. policji warszawskiej p. Czynowski ze swym zastępcą p. Charlemagnem i w. i.

Pierwszy witał ks. Arcybiskupa w imieniu Warszawy sen. Baliński wyrażając radość z powodu powrotu jednego z najlepszych synów ojczyzny. Przemawiał następnie ks. Arcybiskup Ropp, a po nim kilku innych mówców imieniem słowarzyści i organizacji.

Ks. Arcybiskup Cieplak odpowiedział do łez wzruszony, poczem w powozie, z którego wyprągnięto konie, wieziony przez ulice miasta, udał się do pałacu Arcybiskupiego przy ul. Miodowej, błogosławiąc po drodze witające go tłumy. (S. G.)



Ks. Arcyb. Cieplak (z wiązanką kwiatów w ręce) prowadzony przez tłumy do pałacu arcybiskupiego na ul. Miodowej w Warszawie.



Wystawa modeli lotniczych i aerofotografji w Warszawie: 1) Prezydent Wojciechowski dokonuje otwarcia wystawy przecinając wstęgę. Po lewej jego ręce wice-wojewoda warszawski p. Manteuffel. 2) P. Prezydent w towarzystwie adiutanta ppułk. Zaruskiego ogląda na wystawie model jednego z pionierów lotnictwa polskiego p. Tańskiego.